

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Dlaczego faszyści są narzędziem państwa

Peter Gelderloos

Peter Gelderloos
Dlaczego faszyści są narzędziem państwa
2007

pl.anarchistlibraries.net

2007

1. Faszyzm rozpowszechnił się w wielu przemysłowych i postkolonialnych krajach, gdzie przybrał formy nacjonalizmu, neonazizmu oraz innych ekstremalnych form autorytaryzmu. W niemal każdym z przypadków, szeregowi członkowie ruchów faszystowskich wywodzą się na ogół z wykorzystywanych pośród uprzywilejowanej grupy społecznej (np. biała biedota). W przedwojennych Niemczech większość robotników zubożała w wyniku wielkiej depresji, co kontrastowało z wyobrażeniem ich samych jako potężnego i bogatego narodu. W dzisiejszych Niemczech, neonazistowskie partie polityczne wygrywają w większości wyborów, często uzyskując wynik ponad 10% w tych landach, które charakteryzują się najwyższym wskaźnikiem bezrobocia. Na biednym południu Stanów Zjednoczonych, biała biedota posiada bogactwa obiecane białym z bogatszych miejsc i często to właśnie oni zasilają szeregi Ku Klux Klanu. Gdy w Rwandzie lud Hutu doznał ubóstwa i nędzy, zapragnął ziemi i bogactwa dołączając do faszystowskich ugrupowań odpowiedzialnych za ludobójstwo. Podobne faszystowskie ruchy powstawały nad Indusem w niemal całym Indiach, domagając się władzy jako większość etniczna na danym terenie. W ten sposób faszyzm można postrzegać jako odpowiedź na pozbawienie znaczenia i władzy oraz złamane obietnice uprzywilejowania.

2. Na faszyzm można spojrzeć też jak na fenomen elity, ruch dżentelmenów. Nazistowska partia w Niemczech miała w swoich szeregach wielu bogatych przemysłowców zaś czołowi hiszpańscy faszyci za czasów generała Franco w większości byli sojuszem generałów, posiadaczy ziemskich i religijnych przywódców. Mussolini stwierdził wręcz, że faszyzm powinien być raczej nazywany „korporacjonizmem”, ponieważ stanowi on mieszankę państwowej i korporacyjnej władzy. W USA Ku Klux Klan pierwotnie był „klubem gentelmanów” a przed drugą wojną światową, najbogatsi przemysłowcy (Hearst, Rockefeller, Ford, DuPont, Morgan) wspierali europejski faszyzm. Obecnie w Stanach Zjednoczonych wielu przedstawicieli konserwatywnej elity wspiera antyimigranckie ruchy takie jak Minutemen oraz inne krypto faszystowskie ugrupowania. Faszyzm jest szczególnie połączony z konserwatywnymi segmentami elit, które obawiają się, że ekspansywne strategie progresywnej części społeczeństwa zaszkodzą im oraz zdestabilizują cały system, z którego istnienia czerpią przecież korzyści. W tej odsłonie faszyzm jest sposobem na zachowanie przez elity tradycyjnej moralności, umocnieniem hierarchii społecznej oraz obroną przed rewolucyjną aktywnością pośród niższych klas.

3. Wszystkie podstawowe elementy ideologiczne faszyzmu tj. antyimigranckość, czystość rasowa, supremacja białych, polityczna władza nacjonalizmu, darwinizm społeczny - „przetrwanie najsilniejszych” oraz antysemityzm, są puste i błędne. Antyimigranckość jest hipokryzją. Amerykańskie i europejskie ugrupowania polityczne, które są przeciwne uchodźcom zazwyczaj popierają te same porozumienia wolnego handlu oraz wojny (np. NAFTA, wojna domowa w Salwadorze), które są przyczyną masowych imigracji, zaś ekonomie ich krajów same są zależne od pracy imigrantów (sektor rolniczy i budowlany w USA załamałby się w jedną noc bez imigrantów). Europejskie rządy, które podobno są zatroskane ochroną swojej kultury przed imigrantami są często tymi samymi rządami, które kolonizowały kraje, z których owi imigranci pochodzą; nie mają one problemów z wnoszeniem swojej kultury do innego kraju, jednocześnie nic nie robiąc by zatrzymać „zatrucie kulturowe” swoich własnych krajów w postaci McDonaldsów i MTV. Jeżeli chodzi o „czystość rasową” - ta idea nie ma żadnych podstaw naukowych. Faktem jest, że pojęcie rasy jest jedynie arbitralną generalizacją. Z mieszania się ras nie płynie żadne zagrożenie, jest wręcz odwrotnie - zróżnicowana pula genetyczna jest znacznie zdrowsza i silniejsza niż ta homogeniczna. Żadna z grup etnicznych nie jest „czysta rasowo”. Supremacja białej rasy jest również kłamstwem pozbawionym jakichkolwiek dowodów poza prymitywną (oraz sfabrykowaną) pseudonauką mierzenia czaszek rodem z XIX wieku. Nacjonalizm jest rażącym kłamstwem: polityczne i ekonomiczne elity bezustannie dogadują się z innymi państwami wzbogacając się, podczas gdy w tym samym czasie uczą swoich ślepych wyznawców, by ci nienawidzili ludzi z innych krajów, tworząc w ten sposób podziały wśród najbiedniejszych. Machanie flagą i miłość do własnego narodu wzmacnia rząd, co oczywiście kłóci się z troską o lud. Nacjonałści w absurdalny sposób uważają, że będą wolni jeżeli ich strażnicy będą mówić w tym samym języku i wyglądać tak samo jak oni. Darwinizm społeczny - idea „przetrwania najsilniejszych”, utrwalona przez system polityczny - nie ma nic wspólnego z naukowym darwinizmem. W rzeczywistości Darwin nigdy nie użył frazy „przetrwanie najsilniejszego” ale odkrył, że gatunki są w stanie przetrwać przez dostosowanie się do środowiska naturalnego a nie prowadzenie wojny przeciwko niemu. Właściwie to ludzie zmarnowali swoje największe atuty ewolucyjne - zdolność do komunikacji i kreatywnego myślenia - dopasowując się do ścisłych hierarchii społecznych, które nie mają żadnych przyrodniczych uzasadnień. Jeśli o antysemityzm chodzi, to w średniowieczu ci sami ludzie, którzy mordowali

Żydów, przyczynili się do tego, że zajęli się oni lichwą – przez co sprawcy sami się od nich uzależnili. W II wieku antysemitcy kapłani twierdzili, że Żydzi są częścią „międzynarodowego spisku bolszewickiego”, podczas gdy antykapitalistyczni anty-semici uważali, że są oni częścią spisku bankierów i posiadaczy kapitału. Oczywistym jest, że faszyci używają Żydów wszędzie tam, gdzie potrzebują zrzucić na kogoś winę.

4. Wielu faszystów i neonazistów nie może wierzyć w tak głupie, pozbawione jakichkolwiek podstaw ideały, jeżeli ich nienawiść nie jest motywowana jakimś ważnym powodem. Najwyraźniej nie musimy brać faszystowskich bredni na poważnie, lecz samych faszystów jak najbardziej, ponieważ są odpowiedzialni za morderstwa, zastraszanie oraz przemoc społeczną. Tak więc, skoro faszyzm jest użyteczny, musimy zapytać: dla kogo? Poprzedni przykład anty-semityzmu może posłużyć za wskazówkę. Faszyzm zapewnia kozła ofiarnego. Faszyzm zachęca biednych przedstawicieli dominującej grupy społecznej (np. biedotę białych lub chrześcijan) by nienawidzili oni innej grupy, przez co ich prawdziwy wróg może spać spokojnie. Biedni mają dobre powody by nienawidzić bogatych. Jeżeli Żydzi mogą uchodzić za bogatych (jako część „międzynarodowego spisku bankierów”), wtedy biedni znienawidzą Żydów i Judaizmu, zamiast skierować tę nienawiść w stronę bogatych i kapitalizmu w ogóle. Kiedy taka sytuacja ma miejsce, elity mogą się bezpiecznie uśmiechać: są przecież bezpieczni od gniewu tych, których wyzyskują. Nienawiść faszyzmu jest również wymierzona w represjonowane grupy. W historii Stanów Zjednoczonych dotyczyło to zawsze czarnoskórych, rdzennych amerykańców oraz imigrantów z Ameryki Łacińskiej. Biała biedota musi brać udział w wyzysku najniższych klas (w czasach niewolnictwa to oni właśnie trzymali bicz). Zgodnie z mitologią supremacji „białej rasy”, wszyscy biali są lepsi (w znaczeniu posiadania majątku i władzy). Faszyzm uczy biednych, pozbawionych wpływów białych, by nienawidzili i obwiniali czarnych oraz imigrantów (za „wywoływanie przestępczości” lub „okradanie nas z pracy”) zamiast swojego prawdziwego wroga - elit. Ta nienawiść tworzy również psychologiczny dystans, który ułatwia im gnębienie ludzi o innym kolorze skóry oraz utrudniając im zjednoczenie. To elita bogatych, białych kapitalistów oraz elity rządowe wzbogacają się na niewolnictwie, pracy imigrantów, oraz na innych formach wyzysku, lecz to właśnie biali z klasy pracującej pełnią tu rolę policjanta. Otrzymują dzięki temu niewielkie materialne zyski oszukując samych siebie psychologiczną korzyścią w postaci udawania, że są częścią jakiejś mitycznej „białej rasy”. Biali bogacze mogą się śmiać do

wciąż nas dzielić, nawet wtedy, gdy mamy dobre intencje. Biali antyfaszyści często ignorują owe kulturowe i historyczne podziały, co czyni ich niezdolnymi do pracy z ludźmi o innym kolorze skóry z powodu ciągłego trzymania się przywileju lub bycia ślepym na prawdziwe różnice w potrzebach, historii i skutkach działania (np. jak surowo policja będzie reagować na ludzi z innym kolorem skóry). To jeden z powodów, dla których „antyfaszystowskie” ruchy w całej Europie i Stanach Zjednoczonych są niemal całkowicie białe, skutecznie wykluczając ludzi o innym kolorze skóry i imigrantów. Pokonanie białej supremacji jest tak samo ważne jak obalenie kapitalizmu. Bycie ślepym i patrzenie tylko na ekonomię jest zaś rzeczą, którą biali ludzie podzielili ruch (wielu ludzi odmiennego koloru skóry nie chce współpracować z białymi, którzy bagatelizują dalekosiężne problemy białej supremacji). Biali ludzie muszą również znaleźć swoje własne powody do walki przeciwko alienacji i odrzuceniu systemu białej supremacji. Zamiast ignorować go, powinni zobaczyć jak bardzo jest on bolesny i przytemperować własną tożsamość. Może to pomóc stać się lepszym sojusznikiem dla ludzi innych „ras”, którzy są mocniej ranieni przez rasizm. Przewyciężenie segregacji, która ironicznie jest plagą wśród antyfaszystów, nie oznacza białych antyfaszystów zapraszających imigranckich aktywistów i osób o innym kolorze skóry do swojego ruchu. Wręcz przeciwnie - oznacza to, że biali antyfaszyści muszą zrozumieć w jaki sposób mogą stać się lepszymi sojusznikami dla tych, którzy cierpią z powodu faszyzmu w sposób najbardziej bezpośredni; że trzeba wziąć na siebie odpowiedzialność, zamiast wypierać się tych białych, którzy zostali zwiędzeni przez rasizm oparty na faszystowskich podstawach i edukować ich. Dlatego też należy podjąć natychmiastowe kroki w kierunku odbudowania ruchu poprzez zniszczenie faszyzmu u jego źródła, poprzez zrozumienie tego, jak nasze społeczeństwo karmi faszyzm oraz uczenie innych jak powstrzymać ten proces; zrozumienie tego, w jaki sposób uprzywilejowani oraz uciskani ludzie doświadczają faszyzmu oraz zdecydowane przeciwstawianie się mu, wprowadzanie tego rozumowania w duchu wzajemnej pomocy; skierowanie gniewu ludzi codziennie doświadczanych przez wyzysk i władzę z dala od kozłów ofiarnych, w kierunku prawdziwych celów: kapitalizmu i państwa.

łączali do rebelii skolonizowanych lub uciekali, by z nimi żyć (w celu znalezienia społeczeństwa oferującego więcej swobód).

11. Kapitalizm i państwo zawsze będą rodzić niechęć i bunt. Ludzie nie lubią być kontrolowani lub wykorzystywani. Rasizm i autorytaryzm państwa stworzy kilku malkontentów aby winić kozłów ofiarnych i przylgnąć do faszystowskiej idei buntu. Bezpośrednia propaganda prowadzona przez państwo zapewnia wzrost tendencji faszystowskich wśród populacji wykluczonych. Tak więc, jak długo istnieje państwo, tak długo faszyzm jest nieunikniony. Ci, którzy sprzeciwiają się faszyzmowi muszą wspierać anty-autorytarną rewolucję. Autorytarna rewolucja nie jest odpowiedzią, ponieważ państwo jest narzędziem dominacji i nawet, jeśli zostanie wyrwane z rąk konkretnej klasy kapitalistycznej, to obróci tych, którzy zaczęli ją dzierżyć, w nową klasę elit. Wreszcie, wszystkie autorytarne lewicowe rewolucje przyniosły rządy pokroju ZSRR, które były pod wieloma względami podobne do tych faszystowskich. Jednak jeśli istnieje silny ruch faszystowski to rewolucja staje się trudna lub wręcz niemożliwa ze względu na zdolność faszystów do dzielenia niższych klas i atakowania rewolucjonistów.

12. Dlatego też ludzie sprzeciwiający się faszyzmowi muszą traktować kapitalizm i rząd jako przyczyny, a faszyzm jako agresywny i blokujący symptom. Antyfaszyści nie podejmujący krytyki kapitalizmu lub państwa są zakazani na porażkę, ponieważ myślą przyczynę ze skutkiem. Faszyści nie biorą się znikąd. Są wspierani przez państwo i czerpią swą siłę z gniewu, który jest produkowany przez kapitalizm. Faszyzm nie może zostać pokonany zwykłym biciem faszystów (choć w krótkoterminowej samoobronie jest to konieczność). Faszyści często rekrutują swoich zwolenników wśród biedniejszej ludności, która mogłaby wspierać prawdziwą antykapitalistyczną rewolucję, gdyby tylko mogła się kształcić i zobaczyć przeszłość ksenofobii oraz rasizmu.

13. Tak więc, aby pokonać faszyzm musimy stworzyć ruch antykapitalistyczny, który będzie również anty-autorytarny. Ruch ten powinien należeć do ludzi wszystkich kolorów skóry i narodowości, zdolnych do międzynarodowej solidarności. Wyrzeknięcie się narodowych i etnicznych podziałów, typowych dla faszystów, nie oznacza ignorowania podziałów, które istnieją w społeczeństwie. To liberałowie przybierają hipokrytyczny "daltonizm" w kwestii rasizmu. Nie ma wrodzonych różnic pomiędzy ludźmi o różnym kolorze skóry - w tym sensie wszyscy jesteśmy równi. Istnieją jednak różnice w naszych kulturach i historii. Dużą różnicę sprawia, jeśli społeczeństwo traktuje ciebie i twoich przodków jak podludzi. Systemy przywilejów i ucisku

rozpuku w drodze do banku, że udało im się uczynić z klasy pracującej narzędzie swojego zysku i to tak niewielkim kosztem.

5. Jeżeli prawdą jest to, że bogaci czerpią zyski z faszyzmu, to powinniśmy być w stanie znaleźć dowody, na to, że elity wspierają faszyzm. I rzeczywiście je znaleźliśmy. Wiele rządów Unii Europejskiej finansuje idee „czystości kulturowej” oraz ochrony „lepszego” europejskiej kultury przed „zanieczyszczeniem” imigracji, wymagając od imigrantów by zdawali kulturowe egzaminy. Korporacyjne media (kontrolowane przez elity) w Unii Europejskiej i Stanach Zjednoczonych przedstawiają zjawisko emigracji w taki sposób, by utwierdzić czytelnika w ignorancji i strachu. Przykładowo, rzadko uwzględniają one szerszy kontekst - dlaczego ci ludzie emigrują oraz czyje korporacje i wojny zniszczyły ich kraje. Równie rzadko wspominają o fakcie, że europejska i amerykańska ekonomia zawaliłaby się bez pracy imigrantów, że biały konsument jest zależny od taniej pracy imigrantów oraz importu z krajów (owoce, ubrania, komputery, telefony komórkowe itd.) z których ci imigranci pochodzą. W USA członkowie elit z całych sił wspierają finansowo co bardziej szanowane faszystowskie grupy (szczególnie chrześcijańskich fundamentalistów). Geogre W. Bush również ma swoje udziały (podobnie jak Reagan) w udzielaniu im wsparcia rządowymi pieniędzmi. W takich krajach jak Włochy, Polska, Ukraina i Rosja również nie jest trudnym, by odnaleźć ślady takiego wsparcia dla faszystów ze strony władzy czy kościoła. Najwyraźniej elity karmią ignorancję i strach, które są fundamentem faszyzmu.

6. Co elity otrzymują w zamian od faszyzmu? Bardzo dużo. Faszystowskie marionetki nie zawodzą swoich właścicieli. Pomagają dzielić najniższą klasę poprzez zrzucanie winy za problemy (biedę, pozbawienie władzy, korporacyjną globalizację) na kozła ofiarnego, jakim są imigranci. Zamieszki na Węgrzech z 2006 są idealnym tego przykładem. Ludzie byli tak bardzo rozczarowani złymi warunkami żywymi, że wyszli na ulicę, walczyli z policją i okupowali budynek rządowej telewizji - jednak nie była to rewolucja! Tłumy były opętane przez faszystowską ideologię na tyle, że w obliczu kapitalistycznego wyzysku (który wzmocnił się po wstąpieniu do Unii Europejskiej), że w zamian obwiniali za tę sytuację biedniejszych od siebie - imigrantów. Zatakowali synagogi, zatracając się w idyllicznej węgierskiej historii sprzed setek lat pomimo tego, że większość tych odpowiedzialnych za ich los była również Węgrami. Faszyści dzielą najniższą klasę, przyczyniając się do tego, że walczy ona sama ze sobą oraz tworząc nienawiść i dystans, która ułatwia białym i chrześcijanom gnębienie oraz wyzyskiwanie ludzi kolorowych, Muzułmanów, itd. przez co chronią elity przed rewolucją.

7. Niektórzy faszyci (inspirowani hitlerowskim „narodowym socjalizmem”) są świadomie antykapitalistyczni, a raczej tak im się wydaje. Ci ekstremiści również są użytecznymi głupcami elit. Nawet jeśli nienawidzą władzy, są jej narzędziem. Po pierwsze sprawiają że każdy potencjalny ruch rewolucyjny będzie mniej efektywny tworząc podziały wśród najniższej klasy, kładąc nacisk na „rasę” lub pochodzenie etniczne. Ponieważ myślą oni właściwą naturę kapitalizmu, kończą popierając kapitalizm państwowy (co w większości wymaga większej rządowej kontroli podobnie jak w „socjalizmie” III Rzeszy czy ZSRR). Po drugie, jako ekstremiści udający rewolucjonistów, zachowują większość swojego gniewu dla komunistów, antyfaszystów i anarchistów. Autorytarni komuniści są jak kolejna rywalizująca sekta faszystów i raz będąc u władzy pokazali swoją chęć do używania takich metod jak czystki etniczne w swoich krajach. Lewicowi i prawicowi faszyci mogą walczyć ze sobą, lecz pod koniec zawsze znajdują wspólne pole do działania (co już widzieliśmy przy okazji traktatu Rosji Sowieckiej z Austro-Węgrami, III Rzeszy ze Związkiem Radzieckim czy w niedawno wyłaniającym się faszystowskim „narodowym bolszewizmie” oraz w poparciu rosyjskiej partii komunistycznej dla ruchów antyimigranckich). Anarchiści z drugiej strony chcą znieść każdą polityczną władzę, więc stanowią bezwzględne zagrożenie dla elit. Nie jest przypadkowy fakt, że faszyci są bezlitośni w swoich atakach na środowiska anarchistyczne. Faszyci atakowali a nawet zabijali anarchistów w każdym niemal zakątku Stanów Zjednoczonych i Europy. W niektórych częściach Europy Wschodniej anarchiści ledwo mogą zorganizować benefitowy koncert, ponieważ istnieje absolutna pewność co do spodziewanego ataku faszystów. Tym sposobem faszyci pełnią rolę oddziałów paramilitarnych państwa. W Stanach Zjednoczonych FBI przez długi czas infiltrowała środowiska Ku Klux Klanu oraz innych grup głoszących supremację „białej rasy”, wykorzystując ich do ataków na grupy ekstremistów ruchu emancypacji czarnych, tak jak podczas masakry w Greensboro; we Włoszech podczas „strategii naprężenia” w latach 70tych wywiad używał grup faszystowskich do mordowania lewicowych działaczy lub dokonywania zamachów bombowych w zatłoczonych miejscach zrzucając winę na Czerwone Brygady; w Moskwie w 2006 faszyci ramię w ramię z policją zaatakowali paradę Gay Pride.

8. Oprócz ciągłego świadczenia tych usług, faszyci są pożytecznymi narzędziami państwa, ponieważ elity i burżuazja mogą użyć ich rewolty w celu obronienia się przed rewolucją prawdziwej niższej klasy. Faszycizm może obalić rząd, jednak sam rząd jest narzędziem elit. Po tym, jak we Włoszech ob-

szarnicy, przywódcy kościoła oraz właściciele fabryk zauważyli jak dobrze wiedzie im się pod rządami Mussoliniego, burżuazja na całym świecie zdała sobie sprawę, że faszycizm może uratować ją przed rewolucją. Sprawilo to, że elity w Hiszpanii zaczęły wspierać faszystowski pucz Franco, by ocalić się przed rosnącym w siłę ruchem anarchistycznym.

9. Faszycizm nie jest ani anty-autorytarny ani antykapitalistyczny, więc kapitalistyczna elita będzie przez faszycizm chroniona. Nawet ci faszyci, którzy są przeciwko bogatym oraz globalizacji i myślą, że są antykapitalistami - tzw. „narodowi socjaliści”, uważają nacjonalizm za najważniejszy, co oznacza, że będą z łatwością kontrolowani przez kapitalistów ich własnej narodowości. Pozbawili się oni broni solidarności odcinając się od ludzi innego pochodzenia. Rządy nacjonalistyczne zdobyły poparcie faszystów utrzymując kapitalistyczne nierówności i brnąc dalej w globalizację. Największym problemem jest to, że udaje im się odwrócić uwagę wszystkich od tych samych, starych problemów poprzez machanie flagą, wypowiedanie wojen słabszym państwom lub obwinianie jakichś mniejszości. Problem ubóstwa i niemocy wciąż jednak istnieje. Tak więc, faszyci, którzy myślą, że „bronią narodu” lub „wzmacniają swoich ludzi” w rzeczywistości liżą tylko buty władzy. Sami proszą o to, by kontrolowały ich elity tej samej narodowości, ślepo przysięgając im wierność. Elity, którą będą pobiłać ich małostkowym uprzedzeniem co pozwoli na ich dalszy wyzysk i utrzymanie w bezsilności.

10. Wielu faszystów (a zwłaszcza neonazistów) bazuje głównie na swojej krytyce problemów społecznych przez pryzmat rasy. Ważne jest jednak to, aby zrozumieć, że pod względem naukowym rasa nie istnieje. Niektórzy ludzie są lżejsi od innych, niektórzy ciemniejsi - czysta linia pochodzenia jednak nie istnieje i dziedzictwo każdego jest różnicowane. Z punktu widzenia genetyki, w obrębie jednej „rasy” występuje o wiele większe zróżnicowanie niż w średniej różnych ras (czyli twoje geny mogą być z łatwością bardziej zbliżone do kogoś innej rasy niż kogoś, kto jest przedstawicielem tej samej rasy co ty). Rasa jest wynalazkiem społeczeństwa. Pojęcie to nie istniało, dopóki Europa nie weszła w fazę kolonializmu. Gdy Europejczycy zaczęli zniewalać Afrykańczyków, kolonizować Azję i eksterminować rdzennych Amerykanów, europejskie elity zaczęły mówić o rasie po to, by wyróżnić się i otumanic niższą klasę europejską, by ta pełniła rolę policji i pomagała w wyzyskiwaniu najbardziej uciskanych. Na początku istnienia amerykańskich kolonii klasa rządząca musiała szybko uchwalić prawo zakazujące brania ślubów białych kobiet z Afrykańczykami lub mieszkania z rdzennymi Amerykanami, ponieważ w kilku przypadkach przedstawiciele niższej klasy europejskiej do-